



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/128/2004

POLACY O POLITYKACH ZAGRANICZNYCH

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, SIERPIEŃ 2004

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- ◇ Niemal wszystkim ankietowanym znane są nazwiska prezydentów Stanów Zjednoczonych (97%) i Rosji (96%). Niewiele mniej od nich znani są także Fidel Castro (91%), Aleksander Łukaszenko (89%) i Gerhard Schröder (88%).
- ◇ Do bardzo znanych Polakom polityków zagranicznych należy też zaliczyć Jacques'a Chiraca (84%), Jasera Arafata (82%), Tony'ego Blaira (81%) i Leonida Kuczmę (81%).
- ◇ W porównaniu z lipcem ubiegłego roku zaszła zasadnicza zmiana w sympatiach Polaków do czołowych postaci sceny międzynarodowej. Prezydent Stanów Zjednoczonych przestał być niekwestionowanym - jak w poprzednich latach - liderem rankingu. Obecnie największą sympatią cieszą się na równi Tony Blair, Gerhard Schröder i George W. Bush, przy czym w stosunku do tego ostatniego polityka niechęć jest niemal równie częsta jak sympatia.
- ◇ Najlepiej kształtuje się w opiniach Polaków wizerunek postaci stosunkowo mało znanych, ale bezkonfliktowych - Kofiego Annana, Dalajlamy, Vaclava Klause.
- ◇ Najgorzej postrzegani są przywódcy kojarzeni z niedemokratycznym sprawowaniem władzy - Fidel Castro i Aleksander Łukaszenko, a także obaj przeciwnicy w konflikcie palestyńsko-izraelskim - Jaser Arafat i Ariel Szaron.

Wzorem lat ubiegłych w lipcowym sondażu¹ zapytaliśmy Polaków o stosunek do wybranych osobistości polityki światowej. Ocenie badanych poddaliśmy szesnaście znanych postaci aktywnych na arenie międzynarodowej - zarówno przywódców państw, jak i osoby pełniące eksponowane funkcje w niektórych najważniejszych organizacjach międzynarodowych. Technika badania była taka sama, jaką stosujemy w przypadku polskich polityków, natomiast inna była treść pytania. Badani posługując się jedenastopunktową skalą zaznaczali na niej swoją **sympatię lub niechęć** do danej osoby, jeśli jest im ona znana, lub też wybierali odpowiedź „nie znam, nie wiem, kto to jest”.

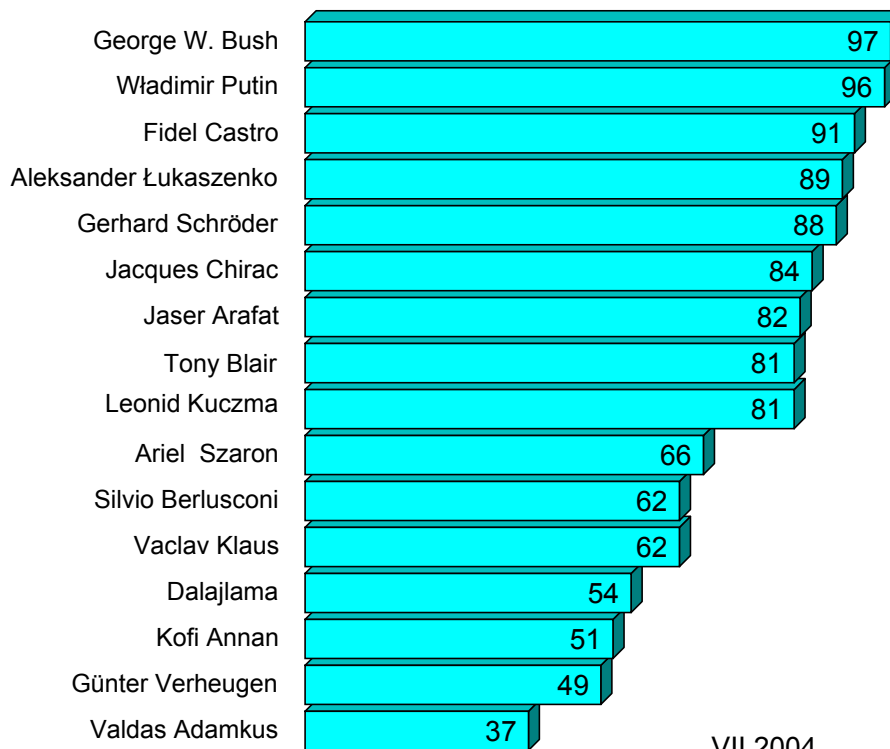
Na liście umieściliśmy w porządku alfabetycznym nazwiska aktualnych przywódców wielkich mocarstw, prezydentów większości państw sąsiadujących z Polską, sekretarza generalnego ONZ, a także kilku innych znanych polityków. Wszystkie osoby znajdujące się na liście były wymienione tylko z imienia i nazwiska, bez podania kraju lub organizacji, którą reprezentują.

STOPIEŃ ZNAJOMOŚCI POSZCZEGÓLNYCH POSTACI

Znajomość poszczególnych polityków zagranicznych zależy co najmniej od kilku czynników. Wchodzi tu w grę oczywiście znaczenie państwa, które reprezentują, ale także to, od jak dawna dana postać jest aktywna w życiu międzynarodowym. Ważna jest też po prostu częstość pojawiania się w mediach, zwłaszcza w okresie poprzedzającym badanie.

¹ Sondaż „Aktualne problemy i wydarzenia” (170) przeprowadzono w dniach od 9 do 12 lipca 2004 roku na liczącej 920 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. ODSETKI BADANYCH IDENTYFIKUJĄCYCH POSZCZEGÓLNE OSOBY



VII 2004

Niemal wszyscy badani identyfikują George'a W. Busha i Władimira Putina. Powszechnie znany jest także Fidel Castro - rządzący na Kubie od kilkudziesięciu lat. Znani, choć już nieco mniej niż wyżej wymienieni, są przywódcy największych państw europejskich - Gerhard Schröder, Jacques Chirac i Tony Blair, jak również prezydenci Ukrainy i Białorusi - Leonid Kuczma i Aleksander Łukaszenko. Grono najbardziej znanych polityków zagranicznych - identyfikowanych przez ponad cztery piąte badanych - uzupełnia przywódca Palestyńczyków Jaser Arafat, od dawna obecny na scenie politycznej, a działający w najbardziej zapalnym regionie świata. Rzadziej rozpoznawany (66% wskazań) jest przywódca drugiej strony w konflikcie bliskowschodnim - Ariel Szaron, zapewne z tego powodu, że krócej niż Arafat pełni swoją funkcję.

Do ubiegłego roku spośród znanych polityków zagranicznych zdecydowanie największą sympatią Polaków cieszył się prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush. Także jego poprzednicy na tym stanowisku - George Bush senior i Bill Clinton - byli liderami rankingów sympatii w sondażach realizowanych przez nas w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Można więc powiedzieć, że dotychczas Polacy najczęściej deklarowali sympatię do urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych².

Tabela 1

	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Trudno powiedzieć	Nieznajomość	Średnia punktów na skali*
	w procentach					
Tony Blair	40	17	15	8	19	0,63
Gerhard Schröder	38	20	21	9	12	0,26
George W. Bush	38	17	36	7	3	-0,19
Władimir Putin	32	20	35	9	4	-0,44
Dalajlama	30	14	3	7	46	1,92
Kofi Annan	28	10	4	8	49	1,42
Vaclav Klaus	28	21	5	9	38	1,00
Jacques Chirac	28	21	27	8	16	-0,25
Günter Verheugen	20	16	6	7	51	0,68
Silvio Berlusconi	17	18	18	10	38	-0,32
Leonid Kuczma	15	23	32	12	19	-0,95
Ariel Szaron	12	19	27	9	34	-1,16
Aleksander Łukaszenko	11	16	49	12	11	-2,10
Valdas Adamkus	10	14	4	9	63	0,16
Jaser Arafat	10	18	42	12	18	-1,63
Fidel Castro	9	18	56	9	9	-2,32

* Średnia punktów na skali niechęci-sympatii (od -5 do +5) wśród osób znających poszczególnych polityków i wyrażających swój stosunek do nich

² Por. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do wybranych postaci ze świata polityki zagranicznej” (lipiec 2002), w którym przedstawiono także wyniki sondaży z lat 1991 i 1994.

W 2003 roku George W. Bush (mimo że sympatia do niego wyraźnie zmalała, a niechęć wzrosła ponad dwukrotnie) nadal był niekwestionowanym liderem rankingu. Natomiast tegoroczny pomiar przynosi daleko idące zmiany w rozkładzie sympatii Polaków. Obecnie prezydent Stanów Zjednoczonych wzbudza wśród Polaków sympatię równie często jak niechęć. W porównaniu z rokiem ubiegłym sympatia do George'a W. Busha spadła niemal o jedną trzecią, a w stosunku do roku 2002 - blisko o połowę. Odpowiednio do tego wzrosła niechęć: dwukrotnie od ubiegłego roku, a ponad czterokrotnie - od 2002. Niewątpliwie

jest to przede wszystkim skutek polityki wobec Iraku, ale zapewne nie tylko.

W ciągu minionego roku pogorszył się również stosunek do kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera (11-punktowy spadek sympatii i 10-punktowy wzrost niechęci), a także, choć w mniejszym stopniu, do premiera Wielkiej Brytanii Tony'ego Blaira. W stosunku do obu tych polityków wyraźnie jednak sympatia przeważa nad niechęcią.

Tabela 2. Zmiany sympatii i niechęci

	Sympatia			Niechęć		
	VI 2002	VII 2003	VII 2004	VI 2002	VII 2003	VII 2004
	w procentach					
Tony Blair	42	46	40	4	9	15
Gerhard Schröder	41	49	38	8	11	21
George W. Bush	73	61	38	8	18	36
Władimir Putin	53	47	32	17	20	35
Dalajlama	33	28	30	3	3	3
Kofi Annan	25	27	28	2	2	4
Vaclav Klaus	-	33	28	-	5	5
Jacques Chirac	46	36	28	8	22	27
Günter Verheugen	-	26	20	-	4	6
Silvio Berlusconi	14	12	17	8	25	18
Leonid Kuczma	19	19	15	30	33	32
Ariel Szaron	12	17	12	26	18	27
Aleksander Łukaszenko	14	15	11	51	48	49
Valdas Adamkus	-	-	10	-	-	4
Jaser Arafat	12	11	10	50	46	42
Fidel Castro	14	12	9	52	53	56

Od lipca 2003 roku poparcie dla udziału Polski w operacji w Iraku zmniejszyło się o 13 punktów³, podczas gdy sympatia do prezydenta George'a W. Busha zmalała o 23 punkty. Wśród badanych, którzy popierają udział polskich żołnierzy w operacji w Iraku, sympatia do prezydenta Stanów Zjednoczonych kształtuje się niemal tak jak przed rokiem wśród ogółu badanych⁴ - blisko dwie trzecie darzy go sympatią. Z kolei blisko jedna trzecia przeciwników polskiej obecności w Iraku odnosi się do George'a W. Busha z sympatią. Stosunek do prezydenta Stanów Zjednoczonych silnie wiąże się więc ze stosunkiem do operacji irackiej, ale nie jest to jedyny czynnik mający na to wpływ. Należy przypomnieć także o pewnych kontrowersjach w stosunkach polsko-amerykańskich, przede wszystkim o sprawie wiz do Stanów Zjednoczonych.

Tabela 3

Czy popiera Pan(i) udział polskich żołnierzy w operacji w Iraku czy też nie?	Stosunek do George'a W. Busha				
	sympatia	obojętność	niechęć	nieznajomość	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Popieram	63	17	17	0	3
Nie popieram	31	17	43	2	7
Trudno powiedzieć	29	11	18	18	24

Wśród czołowych postaci sceny międzynarodowej nie ma więc obecnie polityka, o którym można by powiedzieć, że cieszy się sympatią większości Polaków. Tony Blair, Gerhard Schröder i George W. Bush darzeni są porównywalną sympatią, z tym że z najmniejszą niechęcią spotyka się premier Wielkiej Brytanii.

Od roku 2002 systematycznie pogarsza się także w opinii Polaków wizerunek prezydenta Francji. W tym czasie sympatia do Jacques'a Chiraca zmalała o ponad jedną trzecią, niechęć zaś wzrosła ponad trzykrotnie, skutkiem czego - podobnie jak George

³ Zob. komunikat CBOS „Opinie o obecności polskich żołnierzy w Iraku i zagrożeniu terroryzmem”, sierpień 2004.

⁴ Por. komunikat CBOS „Stosunek Polaków do polityków zagranicznych”, lipiec 2003.

W. Bush - wzbudza on sympatię niemal równie często jak niechęć. Wiąże się to zapewne z jego stosunkiem do polskich postulatów w sprawie konstytucji europejskiej. Systematycznie pogarsza się również wizerunek prezydenta Rosji Władimira Putina, który obecnie nieco częściej budzi niechęć niż sympatię.

Stosunek do pozostałych uwzględnionych w sondażu polityków, w tym pozostałych przywódców państw sąsiadujących z Polską, uległ niewielkim zmianom.

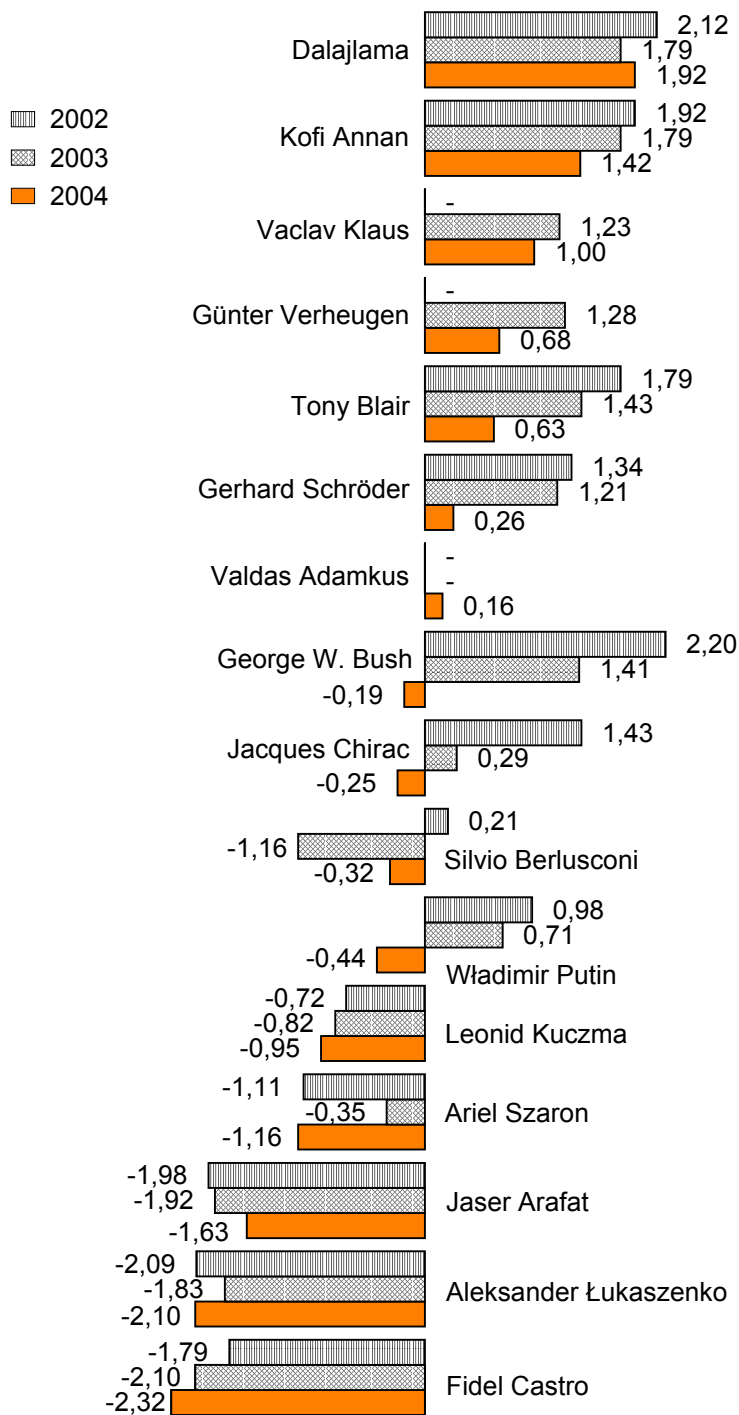
ŚREDNIE SYMPATII

Ankietowani określali swój stosunek do danej osoby posługując się jedenastopunktową skalą, której skrajne punkty oznaczały głęboką niechęć (-5) i maksymalną sympatię (+5), środek zaś (0) - obojętność. Omówiony wyżej **społeczny zasięg sympatii i niechęci** do poszczególnych postaci pokazuje, jaka część ogółu badanych określiła swój stosunek do nich zaznaczając na skali punkty opatrzone znakiem plus (+), niezależnie od tego, czy było to +5 czy też jedynie +1. Podobnie niechęć obejmuje zarówno tych, którzy określili ją jako głęboką (-5), jak i tych, którzy zaznaczyli tylko -1. Dane te mówią więc o tym, jaki odsetek ogółu badanych darzy daną osobę sympatią, a jaki niechęcią, bez uwzględnienia stopnia natężenia tych uczuć, a przede wszystkim - stopnia znajomości danej osoby (ankietowani wypowiadali się oczywiście tylko o tych, które rozpoznają).

Przedstawimy teraz dla każdej ocenianej osoby średnie punktów na skali, co pozwoli syntetycznie wyrazić siłę zarówno pozytywnych, jak i negatywnych uczuć do poszczególnych polityków oraz wyeliminować wpływ różnic wynikających ze stopnia ich znajomości. Przy obliczaniu średniej wyłącza się bowiem odpowiedzi respondentów, którzy nie znają danej osoby lub nie potrafią określić swojego stosunku do niej. Porównanie średnich z lat

2002-2004 pozwala też prześledzić zmiany, jakie zaszły w wizerunku poszczególnych postaci.

RYS. 2. ŚREDNIE SYMPATHII



Średni stopień sympatii wnosi znamienne korektę do obrazu, jaki uzyskaliśmy w poprzednim rankingu, w którym wyrażony był w procentach ogółu badanych zasięg

sympatii bądź niechęci. Jeśli weźmiemy pod uwagę - tak jak w tym przypadku - sympatie tylko tych ankietowanych, którzy rozpoznają daną osobistość, okazuje się, że na pierwsze miejsce awansują postaci stosunkowo mniej znane ogółowi badanych, ale takie, które można określić jako bezkonfliktowe - Kofi Annan, Dalajlama i Vaclav Klaus. Nie zmienia się natomiast końcówka rankingu - plasują się tam przywódcy jednoznacznie kojarzeni z niedemokratycznym sprawowaniem władzy, a także ci politycy, którzy reprezentują obie strony konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Opracował
Michał STRZESZEWSKI